

# DJABEL

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Wychodzi  
1-go i 15-go dnia  
w miesiącu.

Adres Wydawnictwa:  
**KRAKÓW**  
Rynek główny I. 8,  
Drukarnia W. Kornecki.

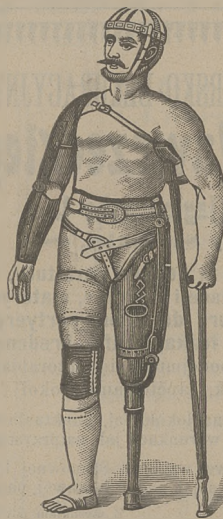
**J. Barberowski**

szczotkarskich, cementu portlandzkiego i gipsu, polityru, oliwy do wozów i maszyn, słony skąd Drodzy, — Zamówienia zamówiszowe uskuteczni się odroczem.

200 49-2

Na wystawie lekarskiej w Wiedniu złoty medal i dyplom.

## Kto potrzebuje bandaża rupturowego



na hernię pachwinową, pępkową, lub pasa do podtrzymywania brzucha itd., lub też z dotychczasowego nie jest zadowolony, raczy się z całym zaufaniem udać osobiście lub listownie do wynalazcy najlepszych konstrukcyj bandaża, które są polecone przez **Wnych Panów Lekarzy** jako najlepsze od wszystkich, nie tylko krajowych ale i zagranicznych.

298 25-2

## Ludwik Knapieński

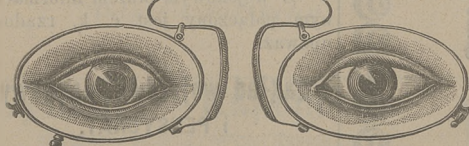
Kraków, Sławkowska 4.

## L. TOMASZKIEWICZ

MECHANIK i OPTYK

w Krakowie, ulica Floryańska L. 2, Hotel Drezdeński, poleca

okulary, ewikiery,



200 49-2

## lornetki, barometry, termometry.

Urządza dzwonki elektryczne, telefony, gramofony. Zamówienia oraz reperacje wchodzące w zakres optyki i mechaniki, uskuteczni się w krótkim czasie.

**TOALETY**  
wizytowe, spacerowe, wieczorkowe i ślubne wykonuje gustownie krojem francuskim. Ceny przystępne.

Bluzki Fischus  
Krawatki, Kołnierzyki  
Weloniki tiulowe i koronkowe  
Pończochy bawełniane, damskie i dziecięce  
Rękawiczki bawełniane, niciane i jedwabne

Gorsety paryskie  
Wstążki, Tiule, Hafty  
Grenadine, Krepy, Muszliny  
Gazy, Szyrtyngi, Podszewki  
Materye kościelne

2 1 25-2

po najtańszych cenach i w wielkim wyborze polecają

## POREBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek główny L. 8.

## Franciszek Holub

w Krakowie, ul. Floryańska L. 6.

**AMAZONKI, OKRYWKI, ZAKIETY, PŁASZCZE, WI ERZCHY do FUTER,** i t. p. wyłącznie krojem angielskim. Ceny przystępne.

**WINCENTY SATALECKI**

Pierwszozadnia według najnowszych wymagań urzędowa

**FABRYKA PIROWA Wyrobów Masarskich**

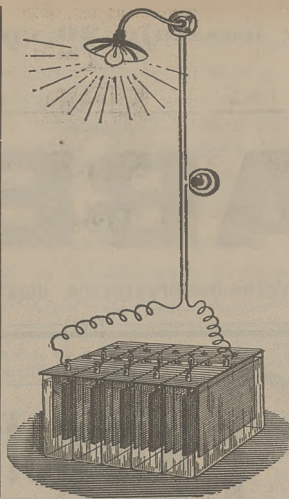
w Krakowie, ulica Floryańska, L. 18.

**Titia: w Wiedniu T. B. ul. Schönbrunnerstrasse 27.**

Wyrobia i poleca: Szytki praszkie i westfalskie, polewice pieczone i kaszowe, słane klebasy krakowskie: polewki iowe, krzajane i siekane, kłzki pasztecowe, sadzonoj w rozmaitych gatunkach, paryską klebasaę, słoninę paprykowaną i wędzoną z miodową proszą, rolady w rozmaitych gatunkach, słoninę polską białą i wędzoną, sadło słone, klebasy i sardelki wiedeńskie, kłzki podgardlane w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niżej wyszczególnione, a które wchodzią w zakres masarski.

**Dwa razy dziennie świeży towar.**

Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznią się odwrotną pocztą za pobraniem. 206 43—?



Firma istniejąca od roku 1846.

**J. BAZES**

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 55,

naprzeciw kościoła św. Piotra (dom własny).  
Telef. Nr. 152.

Generalne Zastępstwo dla Krakowa i całej Galicyi  
oraz Skład komisowy

**Flaszek różnych gatunków**

mianowicie do piwa, wina, szampana, oraz butelki z patentanem zamknięciem i butelki koszykowe (demijohny), z fabryki austr. Towarzystwa hut szklanych w Ausstg.

**Fabryczny skład LAMP.** — Główny skład fabryczny Porcelany, Szyb, Szkła, z różnych fabryk czeskich, jakoteż i zagranicznych. — Poleca wielki wybór Serwisów porcelanowych i szklanych, Luster w ramach i bez, Zyrandoli i Kandelabrow — oraz poleca się do urządzenia Hoteli, Restauracyj i Zakładów kąpielowych.

Geny fabryczne i przy większych ilościach odstępuje się pewny rabat. Obstatunki mlejsowe i zamiejsowe uskutocznią się w jak najkrótszym czasie. 187 53—?

## ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY -- Alfonsa Wawrzeckiego --

Kraków, ul. Jagiellońska l. 7  
— róg ulicy Szewskiej. —

Zaopatrzywszy magazyn w gotowe garnitury, materace włósienne, sprężynowe, druciane i rysorowe, materye, plusze, drelichy, kołdry, koce, story do okien, portyery, firanki, dywany, chodniki, tapety, łóżka, szafy, kredensa i t. p., polecam takowe; zarazem podejmuję się przerabiania mebli, materacy, zakładania firanek, tapetowania pokoi i t. d.

Zamówienia uskutecznią jak najdokładniej, punktualnie i o wiele możności tak w cenach jak i w warunkach jak najprzystępniejszych.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej Publiczności i zacnych Odbiorców, polecam się i nadal łaskawej pamięci.

Z wysokiem poważaniem  
*Alfons Wawrzecki.*

313 2—4

Założona w roku 1866

## Drukarnia W. Kornecki

Kraków, Rynek gł. L. 8, I piętro

— poleca —

# PLAKATY.

Przez Wysokie c. k. Władze rządowe  
autoryzowane

## Biuro informacyjne dla spraw wojskowych

emeryt. rotmistrza

### A. KORNBERGERA w KRAKOWIE

Tymczasowo Karmelicka 11 parter,  
udziela wyjaśnień i wskazówek we  
wszystkich sprawach dotyczących  
służby wojskowej i sporządza po-  
śpiesznie i starannie wszelkie odno-  
sne podania.

Biuro załatwia również podania dla  
oficerów w sprawach zawierania mał-  
żeństw, w sprawach szlachectwa i w  
sprawach dworskich, podania do Tro-  
nu, podania o pozwolenie złożenia  
konwersyi i podniesienia kaucyi mał-  
żeńskich i t. p.

Z wojskowym biurem informacyj-  
nym połączony jest c. k. rządowo  
upowaz.

### Zakład wojskowo-naukowy i PENSYONAT.

Prospekty wysła się na żądanie od-  
wrotnie i bezpłatnie. 309 17-7



# D J A B E Ł

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

**Wychodzi dwa razy na miesiąc.**

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:

**Wydawnictwo „Djabła“**

Kraków, Rynek gł. L. 8 (Drukarnia: W. Kornecki).

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają uiszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencje czasopism w kraju i zagranicą.

**PRZEDPŁATA KWARTALNA:**

w Krakowie i na prowincji z przesyłką poczt. koron 2.—;

w Niemczech marek 2.50; w Ameryce rocznie dolar. 2.50;

we Francji kwartalnie franków 3.—.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM. — Wydawca: Karol Kucharski.

## 29 LISTOPADA 1794.

*Ty od szweców nie wymyślaj,  
Nie patrz na nich koso!  
Zeby nie my, tobyś dreptał  
Jak sobaka bosy!*

*Pokazaliśmy Warszawie,  
Pokazali światu,  
Co potrafią chwackie zuchy,  
Chłopcy od warsztatu!*

*Hej! jak krzyknął pan Kiliński  
Nad majstrami majster:  
Ano chłopcy, do mnie żywo!  
Na bok szydło, kłajster!*

*Na pocięglu przeciągnijcie  
Przytepione szable  
I wyjedźcie za rogatki  
Na moskiewskim djable!*

*Nie trza mówić im dwa razy!  
Porwali się zuchy,  
W kął kopyta odrzucili,  
Odpięli fartuchy.*

*A tu biją wszystkie dzwony  
A harmaty grają,  
A tu leci strach śmiertelny  
Nad żoldacką zgrają!*

*A tu idzie pan Kiliński,  
Majster nad majstrami,  
A za majstrem, bok do boku,  
Szewczyki parami.*

*A za nimi pół Warszawy,  
Od warsztatu czeladź,  
Poskoczyli jak do tańca,  
Krew za Polskę przelać!*

*Było czemu się cudować,  
O Jezusie drogi!  
Jak ze strachu Moskaliska  
Naciągali nogi!*

*A za nimi szwecy zuchy!  
Pokazali światu,  
Co dla Polski mogą zrobić  
Chłopcy od warsztatu!*

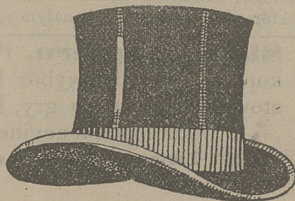
Adam J. R.

### Cylindry — Kapelusze

P. & C. Habiga, Wilh. Plessa  
i z innych ces. i król. nadwor. fabryk.

**BIELIZNĘ MĘSKĄ**

**KRAWATY — REKAWICZKI — LASKI  
PARASOLE — PŁASZCZE GUMOWE  
KALOSZE — KUFRY — TORBY — PASKI**



recommends  
**Zdzisław  
ZDANOWICZ**

698 Kraków, ul. Sławkowska L. 3.

Hotel Saski. — Telef. 516.

# Sprawozdanie sejmowe.

(Telefonem własnym bez drutu).

Lwów 20 października.

Poseł Z. Tarnowski przedkłada ustawę o publicznych biurach pracy.

P. Oleśnicki, jako reprezentant ludu, zwalcza ustawę i proroczym duchem natchniony przepowiada, że biura pracy będą broniły interesów pracodawców a nie pracujących.

P. Mogilnicki przewiduje, że sejm dąży do zaprowadzenia pańszczyzny. Woli, żeby każdemu zostawić wolność nie pracowania, jak chce i gdzie chce.

P. Bobrzyński żali się, że Stańczykom nigdy nie daje się wiary, a Bóg widzi, że niesłusznie. Mowca wbrew postom ludowym, występuje w obronie biur pracy i robotników!

P. Stapiński oświadcza, że jakkolwiek zawsze za zasady jest przeciwnym wszelkim projektom Bobrzyńskiego, złym czy dobrym, ale tym razem wyjątkowo głosuje za nim. (Bobrzyński ze łzami w oczach dziękując mowcy za wysokie uznanie. W sejmie ogólne rozczulenie).

P. Oleśnicki stawia wniosek o przejście do porządku dziennego nad projektem. W głosowaniu Izba przechodzi do porządku dziennego nad Oleśnikiem. Mowca obawia się, że biura pracy będą przeszkadzały emigracyi do Brazylii, przez co ucierpią agenci emigracyjni i niemieckie spółki przewozowe i żąda, żeby biura zajęły się ułatwianiem emigracyi za Ocean.

Następnie przemawia p. Moysa, jednak mowcy nie słychać, wskutek hałasu z galerji. Marszałek sprawdza, że posłowie robią owacę obywatela moźszeszowego wyznania, za potępienie przed cesarzem chrześcijan zabłotowskich. Okrzyki: Hojch! a guter Purec! Sołł leben! Hojch!

Przy §. 6. Mogilnicki wykazuje, że niesłuszne jest, żeby koszt utrzymania biur ponosiły powiaty, i stawia wniosek, żeby go ponosili tylko pracodawcy „bez regresu do poszukujących pracy“, co będzie bardzo sprawiedliwe.

W głosowaniu pokazało się, że Sejm jest całkiem pozbawiony uczucia sprawiedliwości, gdyż wniosek upadł.

Wiceprezydent Płazek w odpowiedzi na interpelację oświadcza, że żądane przez niektórych posłów założenie osobnych klas dla uczniów Izraelitów, wyszłoby na szkodę uczniów katolickich, którzy wiele korzy-

stają od kolegów żydów, ucząc się handlu książkami i przyborami szkolnymi, tudzież innych pożytecznych rzeczy, przez co nabierają wiele sprytu. Dalej uważa za nieodrowne, żeby i Polacy i Rusini umieli i po polsku i po rusku. Zresztą Polacy bardzo chętnie używają języka ruskiego, śpiewając przy bibkach i toastach „mnohaja lita“.

Lwów 28 października.

Komisya budżetowa uchwaliła rezolucyję, polecającą Wydziałowi krajowemu zbadanie użytku siły wodnej dla celów przemysłowych. O ile dotychczas używano wody do celów przemysłowych, jak do fabrykacji wina i wódek, nie stwierdzono żadnej siły ani w rozwodnionej wodce ani w winie.

Komisya sanitarna proponuje rozszerzenie zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, oraz utworzenie osobnych pawilonów dla nieuleczalnych w gmachu sejmowym i w niektórych redakcyach dzienników.

Poseł Dzieduszycki podnosi, że w szkołach zamało uczą niemieckiego, wskutek czego lajnanci mają zbyt utrudnione abrychtowania rekrutów a urlopnik wróciwszy z wojska, już po kilku tygodniach przestaje wracać do polskiej mowy niemieckie wyrazy.

P. Tomaszewski stwierdza, że obecnie przychodzi młodzież na uniwersytet lepiej przygotowana niż dawniej. Obecnie młodzieńcy już na pierwszym roku uniwersytetu robią w karambolu serye z 25, a po „Esprit de vin“ (94 Trallesów!) ani oka nie zmruczają!

Dr Kępiński występuje przeciw egzaminom dojrzałości po 8-mej klasie, jako przeciw instytucji przestarzałej, gdyż terazniejsza młodzież jest już dojrzała po 4-tej klasie.

P. Fruchtman polemizuje z ks. Wilczkiewiczem i twierdzi wbrew zdaniu księdza, że Izraelci tak są idealni, że nie mogą psuć katolickiej młodzieży. Znajomość ferbla i klabra nie zaszkodzi młodzieńcom katolickim, wszystko trzeba umieć!

P. Stapiński sprzeciwia się kładzeniu tamy agitacyi socyalistycznej, szerczącej się w szkołach. Socyalisci tracąc studentów, utraciliby spory zastęp towarzyszy, dzielnie tłukących szczyby, świstających i wołających hańba! Studenci przyczyniają się znakomicie do tworzenia „niezliczonych tłumów“ w czasie publicznych manifestacyi. Mowca żąda także zniesienia egzaminu dojrzałości, bez którego można być doskonałym posłem.

P. Oleśnicki żąda rozszerzenia nauki języków ruskiego i niemieckiego, oraz uznania języka polskiego za nadobowiązkowy. Odesłano do komisji szkolnej.

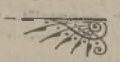
P. Szajer uzasadnia swój wniosek opodatkowania przedmiotów zbytkownych, jak fonografy, automaty, autofony, grafomaty, fonomaty, grafofony, autografy, matofony, matografy, matofony, grafografy, fonofony i t. p. To są rzeczy zbytkowne, bez których doskonale żyć można, podobnie jak bez krawatki, kolnierzyka, podwiązek it. p. Przy głosowaniu okazał się brak kompletu.

Następnie odczytano wniosek Wiviana w sprawie założenia bezpłatnych biur pomocy prawnej dla ludności wiejskiej. W następstwie tego wniosku, uchwalono założyć dla adwokatów tanie kuchnie i domy przytulku.

Uchwalono wezwać rząd do zaprowadzenia przymusowej asekuracyi od ognia, wody, od nieszczęśliwych wypadków przy egzaminach, w niezgodnych małżeństwach, od obruczania jajami i od nieuchwalonych wniosków.

Wniosków o zniesienie myt nie uchwalono, powodu, że nie można odbierać tego sposobu do życia licznym braciom moźszeszowego wyznania. Zresztą jesteśmy narodem cierpliwym i potulnym i jak dawniej możemy i nadal wyczekiwać przed zamkniętymi rogatkami.

Po godzinie 9<sup>3</sup>/<sub>4</sub> marszałek zamyka posiedzenie ze względu na szperę.



## Droga do sławy.

Gdy chcesz sławnym bracie zostać,  
Nie gardź skromną mą uwagą,  
Ja ci wskażę sławy postać,  
I objawię prawdę nagą:  
Na nie wszystkie wynalazki,  
Na nie enota i nauka,  
Niech w mądrości, w poświęceniu,  
Sławy dzisiaj nikt nie szuka.  
Gdy chcesz sławnym zostać bracie,  
Popełń straszny mord z rabunkiem,  
Potem w sądzie staw się ostro,  
A otoczą cię szacunkiem...  
Zadrwij z sędziów i z publiki,  
Siły ducha to zalety,  
A cześć będą ciebie za to  
Roje głupców i kobiety...



# Stanisław Karliński

Kraków,

Sukiennice Nr. 28 (naprzeciw Ratusza).

**Skład papieru.** Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. Karty do gry, Karty wizytowe na zamówienie, Karty korespondencyjne z widokami (ciągłe nowości).

Zastępstwo Tutek cygaretowych S. W. Niemojowskiego.



## FERDEK SOCYALIK.



Straśniam ci choroba kontentny z tygo moigo rydakurstwa, bo ci i do tyjatu na jaskółkę, i na różne ci festyny i posiedzynio i wszelakie zbiegowiska mom wstyp wolny, i jeszcze ci proszą, cobym choroba przyknał i potom po gazetach grypsł. A zem ci od czasu, jak Wiecek dał wytykę z Krakowa, i dyrektorem od olijandrów zostoł, to ci mie kiedysik i na posiedzynie „Towarzystwa ogrodniczego“ zaprosili. Choć ta o olijandrach nic nie gwarzyli, a i brzan nijakich plantowych nie zaprosili, co mi i dziwno i markotno było, alem ci i tak choroba kontentny, com był, bom ci wielkigo pocieszynio dozoł, i w ważny sprawie głos zabirol. Gwarzyli ci tam i o różnych naliwkach i winach owocowych i człek się niejednygo nauczył, bom ci choroba dotąd myśłol, że inakszy trunkowości jak u Siapsi, to ci już nigdzie na świecie nima.

Ale największą frajdę, to ci mi choroba Frygowa wyczyniła, bo ci taki morowy wniosek postawiła, zem ci ni móg skapować, skąd w babski makuwie tyła

małdrości o wyrozumienio na ludzkie nieszczynście i na sprawy społeczno-wódeczne. Kunirowała ci strasnie na upadek moralności, jako że to dawniej, jak kto pedały wyciągnął, to ci go krewnioki ziołami obstawili dokoła, a sami to ci w drugi stancy jak sie patrzy wszelakie naliwki i wina owocowe kirzyli i różnymi ogrodowiznami kantyny nadziwali, jako ci to jeszcze i w „Cudzie św. Antoniego“ pokazują. Tak ci i „Towarzystwo ogrodnicze“ prefit miało i nieboszczykowi było przyjemnie patrzeć na taką żałość krewniaków i oni mieli pocieszynie w nieszczynściu. A teraz to ci choroba dażąc pientuchę abo dwa łaty na herbaciarnie abo na jakie brzany wstydzące się zarabiać i już ci po żalobie i po wszystkimu. Tak ci Frygowa kciała coby „Towarzystwo ogrodnicze“ zapobiegło takiemu zuraganiu umrzyków i przywróciło dawne zwyczaję, ale ci nad jej wnioskiem przeszli do porządku dziennego. Żgace sakramenckie. Bodaj za ich dusze ani jedna śłozka rzewna do kieliszka nie padła, bodaj nawet wieńca cebuli choroby zatracone na grobie nimieli. Żydzie, dej blache ogrodniczej, ale skibna, baniata, bo to za Frygowa.

### Wilus gaduła.

(BAJKA).

Mały Wili  
Ciagle broi,  
Ani chwili  
Nie postoi,  
Głos podnosi  
Niepytany,  
Wschodzi wszędzie  
Gdzie nie stany.  
Wszędzie nieposłuszny malec  
Wściubi nos i wetknie palec.

Lecz największa jego wada,  
Że wciąż papie, plecie, gada,  
— Fe! nieładnie, nie wypada! —

Wili gada...

— Ależ język ci się stępi  
I wystrzepli! —

Nic nie znaczy dobra rada,  
Wili gada

Nagle cisza... Cóż się dzieje?

Czy wygadał się do woli?

Czy mądrzeje?

Ej, nie, Wila gardło boli,

Coś go strzyka, coś go kszusi,  
Dusi!

Wili płacze, Wili bładz!

Do doktora! niema rady!

Doktor w gardło pcha mu palec,

Nożem kraje,

Chciałby krzyczeńć, wrzeszczęć malec,  
Tehu nie staje!

Czas mu teraz w milczeniu bardzo smutno  
płyne,

Ha, trudno! Kto czem walczy ten od tego  
ginie!

Ar.

### Vivant złodzieje!

Bardzo źle się w świecie dzieje,  
Ludzie rządzą się nie ładnie,  
W każdym kraju są złodzieje,  
A kto tylko może — kradnie.  
Kradną więc kas dyrektory;  
I ten, co do giełdy skory,  
I ten, co lubi szampanek,  
Lub ma rój cheiwyh kochanek,  
I ten, co pracować nie chce,  
Kogo grosz publiczny lechce,  
Kto prowadzi dom otwarty,  
A po nocach grywa w karty.  
Lecz wszystkich zakasowały  
Włochy (ma uwaga bystra!)  
Bo wśród swych złodziei mają  
Nawet od skarbu ministra.

# M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

## FABRYCZNY SKŁAD

plócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej, Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

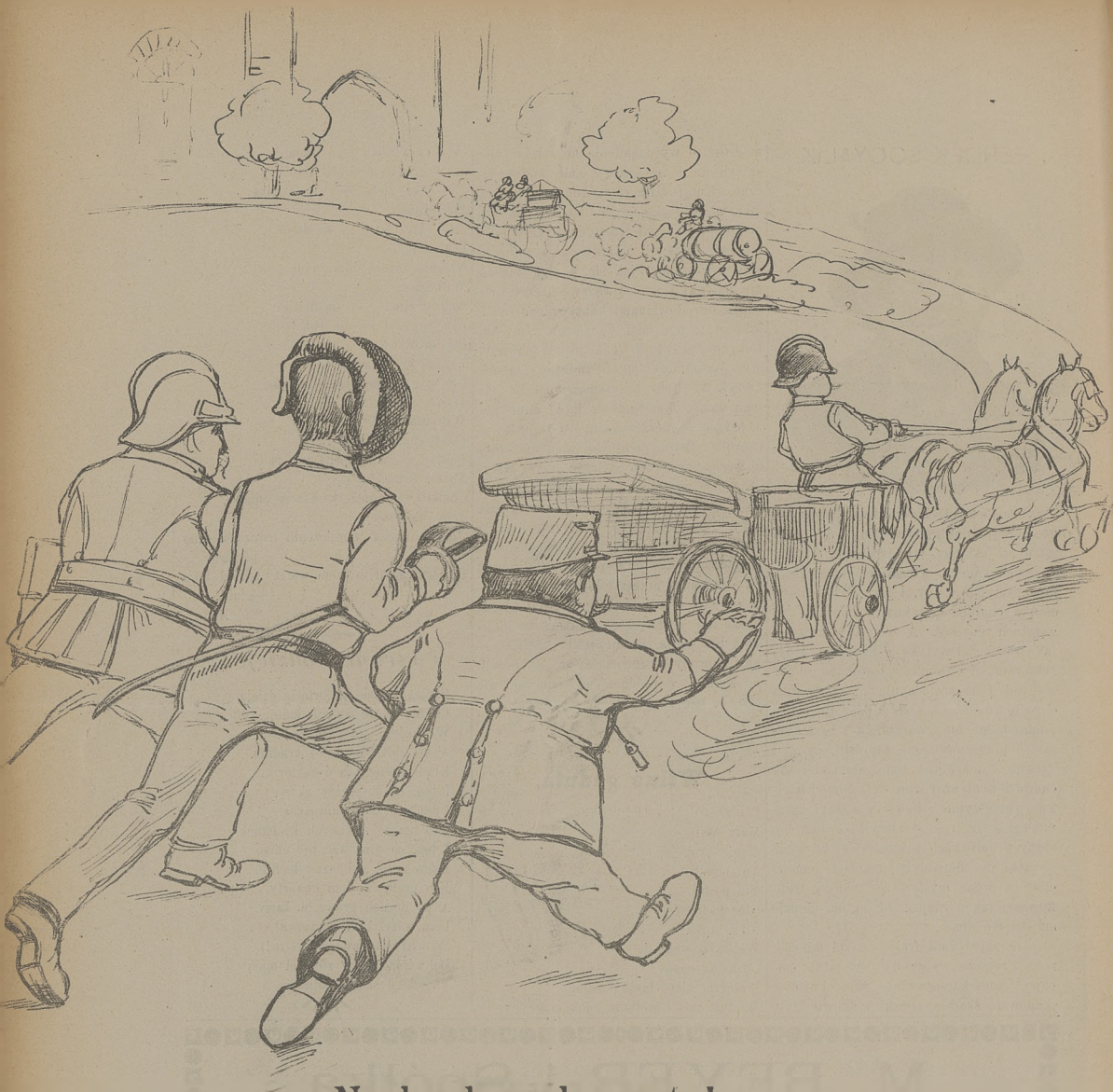
### GŁÓWNY SKŁAD

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek męzkich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa. Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

**Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.**

279 25-?

Zamówienia zamlejacowe uskutecznią się odwrotną pocztą.



## Na krakowską nutę!

*Jedzie straż ogniowa,  
W chmurze pyłu znika,  
Za nim jedzie próżny,  
Powóz naczelnika.*

*A za tym powozem,  
Równo z biegiem koni,  
Chmura kandydatów  
Na wysięgi goni.*

*O miejsce w powozie  
Wre formalna bójka;  
Z całej chmury naprzód  
Wysuwa się trójka.*

*Jeden pewno próżno  
O powozie marzy,  
Nie jest odpowiedni,  
Bo służy przy straży.*





## KUKURYKU!

*Dumny z piórek swoich błysku,  
Z donośnego swego krzyku,  
Wrzeszczał kogut na śmiecišku:  
Kukuryku! Kukuryku!*

*I ten krzyk swój, i te piórka,  
Nosił i po swym śmietnisku,  
I na sąsiednie podwórka,  
Kukuryku! Kukuryku!*

*Aż naraz cisza przekłeta  
Zapanowała w kurniku;  
I tylko piszczą piskleta:  
Kukuryku! Kukuryku!*

*I znów na podwórku święto,  
Będzie piania znów bez liku,  
Kogutowi pypcia zdjęto!  
Kukuryku! Kukuryku!*



## Pan Radea Piorunkiewicz.



Przechodzę *uwożo pon* w niedzielę po sumie do Grala na lampkę wina, a tu sąś Walanty wita mnie: Pańe Radco to ponoć we czwartek ma być obsadzona posada naczelnika straży ogniowej, jak pan Radea uważa, kto nim zostanie. Ja *uwożo pon* zdziwiłem się bardzo, bo sprawę te postawili tak niespodziane na porządku dziennym, że człowiek *uwożo pon* nie miał się czasu zjeantować. Rzekę więc panu Walantemu, że się wpirw muszę w kandydatkach rozpatrzeć. Idę tedy w poñedziałek do Magistratu, wale wprost do pana Pryzydenta i proszę, żeby mi jako *uwożo pon* radcy miejskiemu pokazał podana kandydatów. Pan Pryzydent kazał łaskawie przynieść akta, patrze aż się tu dwóch pacholców *uwożo pon* wnoś stos papierzyków jak nieprzymierzając kopiec Wandy, tak myślę sobie musi to być *uwożo pon* dobra posada takiego naczelnika straży pożarnej skoro aż tyle ludzi o nią się podał. Przeglądam te podania, a tu *uwożo pon*, podają się na strażaków urzędniki kolejowe, koncypienty notaryalne kupcy, nauczyciele, zarządcy szpitalów itp. ludźe, ale są tyż między kandydatami i ludźe, którzy jak to *uwożo pon* sąśad Walanty na próżniactwie zęby zjedli, więc też wybrałem sobie trzech a mianowicie: Mianowskiego co jest naczelnikiem straży ogniowej w Kołomyi, Złotowskiego, zastępcę naczelnika straży pożarnej we Lwowie i nasze go krakowskiego Nowotnego, który obecnie wprawdzie przy straży nie służy, ale pożarćstwa *uwożo pon* on dokumentnie się wycyzył więc także może mieć pretensje do tej posady. Tak przygotowany idę *uwożo pon* we czwartek na radę, aż tu bęc stańczyki nie pogodziły się *uwożo pon* co do kandydata i sprawę z porządku dziennego zwaliły. Sły-

szalem, *uwożo pon*, że jeden z kandydatów ma krewnego w radzie i ten za nim okrutnie zabiega, nie wymawiam tu jego nazwiska *uwożo pon*, bo się może opamięcia i prywaty zaniecha.

\* \* \*

Żęć mój *uwożo pon* co jest Profesorem u św. Anny namówił mnie starego, abym poszedł do miejskiego tyjnatru na nową sztukę pod tytułem „Żyć”. Usłuchałem *uwożo pon* zięcia i że to tych nowych syonistycznych czy sescesyoniistycznych sztuk nie znam tak się do tyjnatru poszedłem, ale *uwożo pon* odżałować nie mogę, bo za moje własne pieniądze wyszedłem z tyjnatru chory zamiast się zabawić i czego nauczyć, bo *uwożo pon* przez całej cztery akty wszystkie osoby wymyślają na żyć, które w rzeczywistości nigdy takie nie jest jak je autor przedstawił, nie się na scenie nie dzieje, a prócz tego sromota, żeby matka pomagała córce *uwożo pon* do moralnego upadku, a córka kochała się w człowieku żeniatym i dziecącym, to chyba dżać się może u jakich francuzów lub farmazonów, a nie u nas. Oprócz tego *uwożo pon* wszystkie występujące osoby są hore, jeżeli więc autor chciał nam pokazać horych ludzi, to lepiej było *uwożo pon* żeby napisał na szpitalu pana Żuławskiego „Żyć” i powiedział: idźcie oglądajcie, bo tam *uwożo pon* rozgrywa się moja sztuka.

Takie sztuki *uwożo pon* zamiast uczyć i uszlachetniać, to tylko *uwożo pon* trują młodzież i szkoda trudu aktorów na ich odgrywanie.

\* \* \*

Łedwie *uwożo pon* ochłoneśmy cokolwiek po kradzieży w naszym Towarzystwie kredytowym, aż tu *uwożo pon* czytałem że się znów jakieś nieformalności podziały w Towarzystwie zaliczkowym. Nie wiem czy kara Boża *uwożo pon* na nas spadła, że się grosza publicznego nie szanuje i ćagle jakieś sromoty na nas spadają, jak tak daleko pójdzie, to *uwożo pon* u wszystkich narodów wyrobimy sobie opinie przeźniewierców i trwonieli i nikt *uwożo pon* ani grosza nie będzie chciał zawierzyć. Daj Boże, aby w Towarzystwie zaliczkowym skończyło się tylko *uwożo pon* na nieformalnościach, boby to było za dużo na nasz biedny naród *uwożo pon*.



## Omyłki druku.

### Z inseratów.

— Moses Stiller i Ska poleca wielki wybór bielizny. Cery umiarkowane.

### Z powieści.

— Pomimo niepewnej przeszłości i braku wszelkich zalet, otaczał ją rój wielbicieli jej posagowej piękności.

— Powietrze było parne i przepełnione ogonem.

— Bawili się, dopóki nie wystrzelił worek z ostatniej butelki szampana.

— Z rozległych niegdys borów, pozostał mu tylko sad przy dworze i kilka stuletnich zębów.

— Znudziło go wreszcie kawalerskie życie, więc postanowił zamęczyć się z panną T

### Z literatury.

— Rozróżniamy poezję epiczną, dydaktyczną, liryczną i opasową.

### Z „Nowej Reformy“.

— Krakowska „Harmonia” rozpiśała konkurs na pomadę kapelmistrza i poszukuje kilku zdolnych muzyków bez zadęcia.

### Z kroniki.

— W okolicy Prądnika, znaleziono wielkie pokłady sliny, przydatnej do fabrykacy porcelany.

— Rada szkolna przeniosła pana F. z Bochni do Starego Sącza w charakterze inspektora okręgowego.

— Wybuch Wezuwiusza zakończył podziemny huk, poczem przez kilka dni unosiły się nad wulkanem gorące piaski.

— W końcu statek admirałski wiozący hr. Wallerseę podniósł kotwicę, lecz długo jeszcze czerniły się na chińskich wodach pruskie osły.

### Z inseratów.

— Handel I. Ihnatowicza we Lwowie, poleca pachnące bydło zakopiańskie własnego wyrobu.

Ar.



**Pierwszorządna Pracownia**  
Sukien Męskich  
**Leona Grabowskiego**

właściciel firmy: **Materyały**  
**GABRYEL GRABOWSKI** i krój angielski  
W KRAKOWIE  
ul. Szpitalna 1. 36. **Wykończenie artystyczne.**



## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Sytuacja na Wschodzie nareszcie wyjaśniona, Turcja oświadczyła, że godzi się na wszystkie reformy proponowane przez Austrię i Rosję, ale ich u siebie nie zaprowadzi. Anglja i Niemcy oświadczyły że solidaryzują się z Austrią i Rosją, ale ich żądań nie poprzę. Włochy gniewają się na wszystkich, i wypowiedziałyby wszystkim wojnę, gdyby nie to, że świeżo mianowany minister skarbu Rosen, zajrzawszy do kasy państwowej, odebrał sobie życie. Macedończycy przyjęli do wiadomości wszystkie te enuncjacje, i oświadczyli znowu, że zastosują się do rady opiekuńczych mocarstw, i zaprzestaną powstańczej walki aż do wiosny, a przez zimę gromadzić będą ludzi, pieniądze, żywność, dynamit i bakcyje dżumy.

Bułgarzy, stojący w bliższym związku z komitetami macedońskimi, przyjęli ten program, ażeby nie wychodzić z wprawy urzędzili sobie tymczasem spiszek przeciwko księciu Ferdynandowi.

Król Piotr, widząc, jak życie jego potrzebem jest ojczyźnie w tak ciężkich czasach, postanowił je ubezpieczyć w angielskiem towarzystwie „Gresham“. Towarzystwo rzekło się jednak zaszczytu tracenia na koronowanej głowie, strzeżonej przez wypróbowaną w wierności armję serbską.

Pewniejsza jeszcze ochronę ma p. Lebaudy, wielki cesarz Sahary, bo nad nim jakkolwiek obecnie podrózuje incognito czuwa z całą troskliwością policja paryska.

Geniusz francuski, wypowiedział przez usta gadatliwego ministra Pelletana nowe hasło, które szerokiem echem odbije się po republice. Francya przodowała zawsze światu ideą wolności; idei tej pozostańcie zawsze wierną, i dlatego zakazuje tysiącom zakonników nauczania, bo w wolnej Republice każdemu wolno być głupim. Korzystając z tej wolności, stawia senator Gerard wniosek, aby wszystkim, co złożyli ślub celibatu, zakazano uczenia w szkołach. Ponieważ zaś trudno stwierdzić, kto go złożył, a kto nie, zakazuje się nauczania wszystkim osobom stanu wolnego, a zwłaszcza starym pannom, a ponieważ znowu ojcowie i matki rodzin nie mają czasu uczyć w szkołach, przeto naukę powierza się kobietom, których — choć niezamężne — o śluby czystości podejrzewać nie można, a które i tak oddają się życiu publicznemu.

Im także powierzy się opiekę nad chorymi w szpitalach marynarki, skąd świeżo usunięto zakonnice. — Po takich wspaniałych dziełach kultury, wybiera się p. Loubet do Rzymu po błogosławieństwo „towarzyszów“, swoich przyjaciół politycznych. Może się dowie od nich, dlaczego drugiego jego przyjaciela z północy, nie chcieli przyjąć u siebie...

Przyjaciel północny znowu w opałach, bo Chińczycy nie na żarty wkraczają do Mandżurji, aby Rosyi uprzejmie podziękować za dotychczasową gospodarkę, i wytłomaczyć, że już jej nie potrzebują.

Panama oderwała się już stanowczo od Kolumbii, i wraz z kanałem, kapelusami i sjonizmem, oszustwami na wielką skalę, przechodzi w posiadanie Stanów Zjednoczonych.

W Damaralandzie także wybuchło powstanie, bo dzikim Afrykanom uprzykrzyły się już mordy, gwałty, grabieże w imię niemieckiej kultury. Prorok z Metzui nie może nawet opowiedzieć przypowieści o ewangelii Hohenzollernów, bo Schmidt zeporowawszy „niewinnego“ polipa, zakazał prorokowi przemawiać. Laryngolog Fraenkel pociesza jednak żądną humoressek Europę, że pacyent będzie mógł „używać“ głosu jak dawniej.

Na Węgrzech nowy gabinet jeszcze udaje, że rządzi. Austriacy Niemcy godzą się na założenie czeskiego uniwersytetu w Kromieryżu, pod warunkiem założenia niemieckiego w Olomuńcu. Podobnie Rusini godzą się na założenie polskiego gimnazjum w Krakowie, za ruskie gimnazya w Sączu, Rzeszowie i Tarnowie. Profesor Tarnowski grozi im, że teraz im tych gimnazjów nie damy, ale za rok, dwa... jak jeszcze kilku profesorów obrzucą jajami... to je dostaną.



*Skonfiskowano!*

*Skonfiskowano!*

## Przepowiednie i rady gospodarskie

na Listopad

(według 100-letniego kalendarza i Falba.)

16. Gdy masz jakiego Edmunda, Ciesz się, bowiem będzie funda.
19. Morduj męża od Elżbiety  
O zimowe tualety,  
W przesztorocznych już niemodnie...  
Mężo wymęczysz niezawodnie!
20. Dzisiaj (Klemensa papieża)  
Na pieżyne podskub pierza.
22. Coraz zimniej od niedzieli,  
Już nie wychodź bez flaneli!
24. Od dzisiaj (Jana od Krzyża)  
Zwolna pierwszy się przybliża.
25. Jeśli deszcz w dzień Katarzyny,  
Chwycisz katar bez przyczyny,
28. Raduj się na Krescentego,  
Bo we wtorek już pierwszego.
30. A w apostoła Andrzeja  
Na pensyjkę jest nadzieja.  
Na Andrzeja panny leją  
Z tą nadzieją, zewyleją  
Sobie męża i tak dalej...  
Jeśliś mądry, pałę zalej,  
Szkoda wosku i ołowiu  
A trunek nie szkodzi zdrowiu!



## Listy z wojska.

Jagusiu moja!

Najpirw dowiaduję sie o twojem zdrowiu i powodzeniu.

Moje powedenie jes dobre ino mi okrutnie bez twoją zazdroś, bo przy wojsku musza być kucharki i basta!

A dlategom ci pirszy raz pisał o kucharce od ritmajstra od huzarów a drugi raz od ritmajstra od Draganów, bo to przecie w mieście to nie tak jak u was w Bryjowie, co to ani jedny porzondny kucharki nima, a choćby i była, to znouwa nima Zołmirzy. A tu są kucharki i od draganów i od huzarów i od inszego wojska, bo musza być takie co to same zjedzą i drugiemu dadzą, a jakby ich nie było toby i wojska nie było!

Jak mie puscili z tego Zatraconego szpitala od kompaniji, zaraz czlowiekowi rażnij na sercu, bo narukowała Rozerwa. A skrus tego są rozerwiści, bo fasują rozerwane mundury, co już stądowi znosili, a skrus tego z niemi lepij, bo kuźden przyniós z chałupy kiesa tela, to ta i czlowiekowi co z nich Kapnie.

Teraz jes z niemi cały dzień egzycyrka na hofie i pokleba, bo jakto cywile Głupie, nie znają ani reks siaut! ani link siaut! choć to kuźde dziecko pana felfebra zna, że link siaut! jes tak samiuško jak reks siaut! ino że w inszą stronę.

A jak im zakomandyrować haptak! to dziady sakramenckie nie ustoją jak sie patrzy! A jak jes hap tak! to musisz stać jak ten kół i choćby cie ślag trafił, to nie smiesz się ruhać!

Przy wojsku, to już jes tak!

Ale to cywil, jak cywil niedorajda i aż mi dziwno, że cywilów asenterują, bo potem z niemi ino mitręga. Ale mnie z niemi dobrze, bo i zafondują i skrus nich mie pan Kapitan pochwalił.

Jak nie zdołeli zrobić link siaut, pan Kapitan krzyknał: Chodź tu Antek, pokaż tym niedbdom! Jak mi nie zakomandyruje link siaut! jak nie cisne łbem w lewo, tak mi sie czapka całkom wykrećia w prawo daszknie w zad!

A pan Kapitan zato żem tak stram zrobił, uśmichnął sie do mnie i powiedział dumer trotel marś! Takem wziął nogi strekować i odmasirowałem od kumpaniji. I wszystko byłoby recht, ino mi markotno moja Jagusiu, że już teraz mniej o mnie pamientasz a pirwy, jageś przysyłała, tom se szed do Kantyny i myślałem se o tobie.

Bądź zdrowa Jagusiu a pamintaj o mnie, jak o tobie paminta

Twój

c. i k. Antek.

Ar.



## Pojedynek mahabejski.

Zdarzył się wypadek brzydki  
Stoczyły wojnę dwa żydki,  
Jeden dzielny, drugi walny,  
Jeden mężny, drugi chwacki,  
Jeden dygnitarz kahalny,  
Rabin Izby adwokackiej,  
Drugi były król węglowy —  
Dziś wybielał, bo krydowy  
Gescheft zrobił i w tej krydzie  
Jakby i goj każdy zrobił,  
Krzyknał: „Gwałtu! Ratuj żydzie!“  
No... a żyd go... jak żyd... dobił.  
Gdzie drwa rąbią, lecą trzaski...  
Węglarz rycerz — bo się na ski  
Kończy — widząc, że go rabi  
Nie tak ratnje, jak grabi,  
Miał powierzać spór Temidzie,  
Krzyknał: „Sam tu! Stawaj żydzie  
Wraz na ziemię udeptaną.  
I pod Floryańską bramą.

Z męstwem wielkiem dobywszy  
Kija z pod hałata,  
Szach, mach i zamiast wąsów  
Ciął w pejs N. N... blatta“.  
Z odwagą Malabeusza,  
Sięgnął najpierw kapelusza,  
I głowy doktora Józia,  
Z kolei przyszła i buzia,  
I kto tam już wypamięta,  
Gdzie padała laska klienta,  
Który wciąż chlasta i chlasta —  
Pokonany radca miasta  
Poszedł wraz do adwokata  
Skarżyć o zabic cwikera,  
— Złoty był, więc wielka strata!  
Na tem kończy się afera  
Madym cywilnym procesem.  
I prezes będzie prezesem,  
Almae Matris profesorem,  
Radcą i stańczyka wzorem,  
I dygnitarzem w kahale!  
To stałość! To sobie chwale!!!



# Hotel Polski

## w Krakowie

blisko kolei

przy ul. Floryańskiej

(obok bramy Floryańskiej)

poleca pokoje od najwykwintniejszych do najskromniejszych; ceny bardzo przystępne — od 60 ct. za pokój.

**Uwaga!** Na miejscu znajduje się Telefon Nr. 469 do użytku Gości, tak w obrębie Krakowa jak i do wszystkich głównych miast całej Austrii. 273 23-?

# MIODOSYTANIA

założona w roku 1841

## KAZIMIERZA ROBACKIEGO

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 26,

278 17-?

poleca miody w butelkach, na garnce i na szklanki, w pokojach gościnnych,

Miód stołowy lekki butelka 50 ct.	Miód wytrawny . butelka 70 ct.	Miód esencya but. . 1 zlr. — ct.
Miód stoł. mocny „ 60 „	Miód kuracyjny . „ 80 ct.	Miód kopowiec „ . 1 „ 20 „

Ma na składzie wielkie zapasy miódów owocowych: maliniaki, wiśniaki, dereniaki.

Miód Maliniak . . . . . butelka 1 zlr. 50 ct.	Miód kasztelański . . . . . butelka 1 zlr. 50 ct.
---	---



# Spółka Krawiecka

pod firmą

**Władysław Filipkiewicz, Tomasz Bętkowski i Władysław Miśko**

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej L. 57, tuż obok Bramy Floryańskiej

poleca na składzie wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych — jakoteż

## Skład gotowych Ubrań.

Zamówienia wykonuje według angielskich żurnali.

Handel „pod Palmą“

### ANTONIEGO HAWĘŁKI

w Krakowie, w Ryнку głównym.

poleca: wszelkie Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, czampańskie i pomarańczowe. — Bury, Araki i Esencja trzaskowa. — Likjery holenderskie, francuskie i krajowe. — Kaniak kuracyjny francuski. — Wódki gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — Porter angielski. — Piwo angielskie, pilzneńskie. — Herbata rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — Cacao amsterdamskie i krajowe. — Czekoladę Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Ekstrakt czekoladowy. — Makaroniki i Biszkoty angielskie i krajowe. — Owoce południowe, suszone i smażone w cukrze. — Katalifery letnią porą krajowe, zimową angielskie. — Kompoty włoskie i Imbir chiński, oraz wszelkie Bakalie.

Wędliny westfalskie i krajowe. — Paszety strasburskie i domowe z dziczyzny. — Kwiszoły faszerowane. — Gstrygi holenderskie i ostendzkie. — Kawler astrachański i Śledzie pocztowe. — Ryby w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — Sardynki francuskie Philips & Canaud. — Homary, łosos amerykański. — Trufle, Ananasy, Szparagi, Szampiony, Karczochy, Groszek i fasolka zielona w puszkach. — Różne Konserwy, Sosy, Musztardy: francuską, angielską, krymską i krakowską; oraz przyprawę do potraw. — Bullon na kilogramy w najlepszym gatunku. — Sery krajowe i zagraniczne. — Oliwe niemiecką i prowanską. — Winogrona kuracyjne włoskie i bawarskie, zimą hiszpańskie oraz Owoce włoskie i tyrolskie. — Dżiozynie i Zwierzyne jonianną i zimową porą.

Przy handlu obzerne lokale, oddzielne gabinety do śniadań 280 i kolacji z osobnym wchodem. — Ceny state. 25—?

### KANTOR WYMIANY

Filia c. k. uprzyw. gal. akc.

### BANKU HIPOTECZNEGO

w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — Wypłata wszelkich kuponów i wylosowanych efektów bez potrącenia prowizji.

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

### Banku Hipotecznego w Krakowie

wydaje

### ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

227  $4\frac{0}{10}$  za 60-dniowym wypowiedzeniem 43—?  
 $3\frac{1}{2}\frac{0}{10}$  za 30-dniowym wypowiedzeniem.

Filia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przyjmuje wkładki do oprocentowania w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu kasażeczki czekowe, przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela zaliczek na papiery wartościowe i skutecznie zlecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.

## Zmiana Lokalu.

Renomowany Zakład krawiecki Antoniego Zaremby przeniesiony został na ul. Sławkowską, róg ul. św. Tomasza (naprzeciw Grand hotelu i Saskiego) i prowadzony odtąd będzie przez współwłódków Antoniego Zarembe i Franc. Pękala, absolwenta c. k. Muzeum technologicznego w Wiedniu pod firmą

### Antoni Zaremba i Fr. Pękala

Zakład obecnie rozszerzony i urządzony na europejską stopę, mając na swoim czele jako firmantów, a więc znane teoretycznie i praktycznie wykwalifikowane siły, może zadowolić najwybredniejsze wymagania, wykonanie bowiem opiera się na paryskich i angielskich żurnalach w każdym sezonie i daje gwarancję, że P. T. Publiczność rozsmakowana nawet na zagranicznych wzorach, już po pierwszej próbie nieklamane uznanie zakładowi niewątpliwie wyrazi.

Na składzie wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych. — Polecając się łaskawym względem Sz. P. T. Publiczności, zostajemy z wysokim poważaniem.

Antoni Zaremba i Fr. Pękala.

### Pierwszy fabryczny skład PARASOLEK

w najświeższych paryskich wzorach  
po cenach bez konkurencyi.  
Nadto poleca w wielkim wyborze

Woalki, Rękawiczki, Pończochy, Boa  
gazowe, Kołnierze, Zaboty, Parasole,  
Laski, Kalosze

### PASKI najmodniejsze

### Anastazy Froncz

Kraków, ul. Floryańska 17.

# Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale 1. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną *Łazienię parową, tusze, baseny* z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdolni *masażysty*. — Łaźnia dla Pań otwarta jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

Zakład otwarty codziennie  
od 6-tej rano do 8-mej wieczór.

Zarząd łaźnienek.

277 25—?



Mam zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, że z dniem 3 lutego 1903 r. otworzyłem **komisowy**

## MAGAZYN WYROBÓW JUBILERSKICH

W KRAKOWIE

przy ulicy **Sławkowskiej Nr. 3**

(Hotel Saski).

Posiadam na składzie: **wyroby srebrne i złote**, odznaczające się gustem, oryginalnością, trwałością i elegancją; **zegarki** z najlepszych fabryk genewskich; — mam na składzie w wielkim wyborze **pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne**; oraz **srebra stołowe do wypraw**.

Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuję lub przyjmuję w zamian.

Wszelkie zamówienia załatwiam jak najszybciej. — Posiadam na składzie **srebro stołowe chińskie** z najlepszych fabryk po cenach fabrycznych.

Polecam się łaskawym względem P. T. Publiczności z poważaniem

309 9 0

*Zygmunt Lipski.*



## ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO

jedyny na Kraków, posiadający własny wyrób trumien.

Główny zakład pogrzebowy i fabryka przy ul. św. Tomasza L. 4, tuż przy Placu Szczepańskim. — Telefon Nr. 331.

Filia znajduje się przy ulicy Kopernika L. 6.

*Zakład urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych po cenach nader umiarkowanych, jak również urządza takowe na spłaty w ratach miesięcznych.* 296 25—?

Zakład pośredników zadnych nie utrzymuje i nie wysyła.

Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

## W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

## LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych

ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencji taniach.



## W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

SKŁAD FABRYCZNY

## Flaszek

292 AKCYJNEGO TOW. 25—?

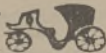
dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.



## Powozów mnóstwo

### Wózków dużo



Wolantów otwartych podostatkami Kuczer fastom damskich huk, a że kupujących jest tego roku brak, to też wszystkie powozy, wózki nowe i używane około 50 sztuk, sprzedaje po wyjątkowo niskich cenach za gotówkę bez pośredników w konces.

składach z pojazdami używanymi

na resorach, 251 29-?

## ST. CYBANKIEWICZA

przy ul. Brackiej l. 9 i ul. Szpitalnej l. 34  
naprzeciw teatru krakowskiego.

Właściciel konces. składów z powozami miejska ul. św. Jana 30, parter.



Upraszamy zażądać naszego katalogu artykułów higienicznych artykułów męzkich i damskich.

Katalog wysyłamy darmo i opłatnie pod dyktando.

**REIM i SPÓŁKA**

SKŁAD ARTYKUŁÓW GUMCOWYCH

ul. Łódzka 37, Kraków, Rynek 37.

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki języków obcych, bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i z kluczem, p. t.

Samouczek

**Polsko-Niemiecki** kurs wstępny (Elementary) po 18. 86 i 60 ct. — Kurs I-szy zł. 1.20 — kurs II-gi złr. 2.40  
**Polsko-Francuski** kurs I-szy zł. 1.80 — kurs II-gi złr. 4.80. — **Grammatyka Polsko-Francuska** złr. 1.80.

**Polsko-Angielski** kurs I-szy złr. 1.12 — kurs II-gi złr. 1.80.

**Polsko-Ruski** kurs I-szy złr. 2.10 — kurs II-gi złr. 2.70. 301 19-5

Główna sprzedaż w księgarni

**Dr Wł. Miłkowskiego w Krakowie.**

## Przewodnik przemysłowo-handlowy.

### Instytucje finansowe.

**BANK GALICYJSKI** dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarowy tegoż Banku Rynek gł. l. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Hafe-Deposita). 282 23-?

**FILIA BANKU HIPOTECZNEGO** oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B l. 42, wchód od ul. św. Jana. 227 35-?

**KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY** przy ul. Wiśniej l. 3, parter, otwarty co dzień od 8-1 i od 3-6, udziela wszelkie pożyczki na papierze wartościowe, kosztowności, towary garbione i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Zlecenia z prowincji załatwia odwrotną pocztą. 304 11-13

### Domy bankowe.

**ALBERT MENDELSBURG**, Rynek główny Nr. 15. 285 16-?

**„Merkury“**, Gazeta losowa i handlowa. Adres: Administracja „Merkurego“ w Krakowie, Rynek gł. 5. Prenumerata roczna: 3 kor. 60 h. półroczna 1 kor. 60 h. Bezpłatne dodatki: Rocznik finansowy i Kalendarzyk bankowy. 807 8-16

### Apteka.

**K. WISZNIEWSKI**, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumery francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 284 23-?

### Pracownia haftów.

**MARYA KORBEL**, Plac Maryacki L. 9. II p. poleca Przewlebi. Duchowieństwu i Szan. Publiczności swój od kilku lat istniejący zakład restaurowania zabytków starożytnych i gobelinów, pasów szkieł i t. p., oraz aparata kościelne, hafty salonowe i t. d. w starannie i pełnem artystycznym smaku wykończeniu. 286 21-3

### Handel kolonialny i farb.

**FR. LENERT** w Krakowie ul. Sławkowska „pod gankiem“. Cement portlandzki. Fabryka i kopalnia gipsu. Farby. Hurtowny handel towarów materialnych, korzennych, smalcu, siłoniu, olejów tłuszczow., wyrobów szcztokar-

skich, farby pendzle. Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 osobny skład benzyny, terpentyny, eteru itp. 291 23-?

### Skład herbat i win.

**JULIUSZ GROSSE**, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win. 286 23-?

### Skład towarów drobiazgowych.

**PORĘBSKI & ZIMLER**, Kraków Rynek główny l. 8, polecają Skład towarów drobiazgowych dla domowego użytku. Przyborów do krawieczyny. Materiały różnego rodzaju do robót szycelkowych, drutowych, hafsu itd. Wybór przyborów i materjał kościelnych. Pracownia szat kościelnych. Skład herbaty. Pończochy w dobrch gatunkach. 287 35?

### Magazyn ubiorów męskich.

**ANTONI SADOWSKI i SYN** w Krakowie, ulica Bracka l. 6, parter, poleca Szan. Publiczności

swój skład kortów i sukna zapatrywany na każdą porę roku w wielki wybór materjałów z pierwszych fabryk angielskich, francuskich oraz krajowych najwięcej renomowanych. Wykonanie gustowne. — Ceny najniższe. 234 34-0

### Skład węgla.

**JULIUSZ PRZEWORSKI** główny skład węgla przy ulicy Pawiej l. 12-14 i 16. 288 23-?

### Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski.

**ZAKŁAD KAMIENIARSKO-RZEŹBIARSKI** pod zarządem **JOZEFA KULBSZY** w Krakowie naprzeciw cmentarza. 184 47-?

### Składy dewocyjne.

Specjalny Skład artykułów treści religijnej: Obrazów św. na papierze i płótnie do feteronów i chorągwi, listew na ramy, książek do nabożństwa. Prześliczna podobizna obrazu Matejki „Rejtan“ znakomicie kolorami zrobio-

ny 65 ct. X l m. po 30 K. itp. **KAZIMIERZA ZAJĄCZKOWSKIEGO** w Krakowie, plac Marjański 8. Przyjmuje się obrazy do oprawy. 230 34-0

### Kawiarnia.

**W. JANIKOWSKI**, rynek główny, I p. nad handlem A. Hawelki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokój do gry w karty — bufet zaopatrzonej w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 275 17-?

### Handle śniadankowe.

Handel śniadankowy **JANA DEPTUCHA** ul. Szewska 14. 308 8-14

## Towarzystwo

288 23-0

## Wzajemny Ubezpieczeń w Krakowie

założone w roku 1860.

Wyniki operacji w dziale ogniowym i gradowym za czas od 1 kwietnia 1902 do 31 marca 1903 r. oraz wyniki operacji w dziale życiowym za czas od 1 stycznia 1903 r. do 31 grudnia 1902 r.

	Dział ogniowy:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
Wystawiono polie	508.141	6.743	80.666
Wartość ubezpieczona Kor.	1.502.064.458—	42,933.687—	94,641.614—
Zebrana premia	9,638.079—	913.431—	Renty: 292.041—
Szkody wypłacone	4,922.889—	549.762—	3,506.589—
niuregulowane	1,200.344—	—	2,344.309—
Fundusze rezerwowe po zamknięciu bilansu	6,199.900—	2,078.607—	314.541—
Rezerwa premii	3,855.232—	—	2,129.343—
Fundusz emerytalny	1,765.437—	—	22,627.104—
Czysta pozostałość	1,308.167—	164.066—	270.619—
Przyznana dywidenda dla członków	14%	—	pośmiert. i miesięcz. 7% dożywcio 4%
Od czasu istnienia Towarzystwa:			
Wypłacono szkód	111,193.136—	26,268.411—	19,213.987—
rent	—	—	2,425.831—
dywidendy	28,110.817—	440.011—	1,719.439—

## Horlika nie horyłka.

Nie horyłka lecz horlika!  
Woła naród w piciu dzielnym.  
Ignorancji polskiej dowód,  
Dał Sienkiewicz (nieśmiertelny!)

Cały naród pohańbiony,  
Poczuł w sobie zapał byczy,  
Więc z bałasem sejm opuścił —  
Politycznych syt gorczyzy.

Mogilnicki szedł na przedzie,  
Za nim innych szereg posłów...  
Każdy palcem kiwał w bucie,  
Jak to wyczał u... Rusinów.

A gdy w strasznym animuszu,  
W posłach kipi zemsta krwawa —  
Naród ruski upojony,  
Krzyczy sława! sława! sława!!

Panny Hańdzie i Horypny,  
Bukietami posłów darzą,  
Za ich mowy pełne ognia,  
Za treść mów tych Lachom wrażą.

*Kochaj me sia, ne dajmo sia*  
Znikły hasła z jedną chwilką! —  
Nie horyłka lecz horlika  
Majet buty, ta i tilko.

O...leś.

# Z PRUS

## Woda Selterska

sprowadzaną drogą **WODE SELTERSKA**  
zastępuje w zupełności woda polecona przez  
Towarz. lekarskie **ALKALICZNO-SŁONA**  
zawierająca części składowe jak

wyrobu fabryki  
pod firmą

## K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 4.

198 51—?

Sprzedaż detaliczna w aptekach i drogueryach.

## Tani Sklep Chrześcijański

pod „**Kościuszką**“

Kraków, ulica **Mikołajska L. 1**

poleca: 936 43—0

Wełny, Satyny, Płócienna, Oksforty,  
Podszewki, Bluzki i Halki.

**Bielizna męska i damska**  
KOCE, KAPY, CHODNIKI  
CHUSTKI do OKRYCIA.

Płótna i Szyrtyngi w wielkim wyborze.

Ceny bardzo niskie.

Towary doborowe.

*W niedziele i święta sklep zamknięty.*

Zlecenia z prowincyi skutecznie się odwrotną pocztą.

## Wyroby wódek zdrowotnych Seelinga

### Fabryki likierów

Jego Ces. Król. Wysokości Arcyksięcia Rainera  
W IZDEBNIKU,

jako to: Jarzębinka, Jarzębiak i Koniferynka (Lasówka),  
których badanie chemiczne uskutecznił *Dr. m. Aleks. Stop-*  
*czanski* profesor chemii Uniw. Jagiell. w Krakowie — uzy-  
skady na tej podstawie atest **należycie dobrych fabrykatów**  
tak pod względem swych właściwości jakoteż sposobu  
przyrządzenia.

Zwracamy też uwagę Szan. P. T. Publiczności na to, że nie możemy  
ogłosić za prawdziwość naszych wyrobów, jak tylko w naszych oryginalnych  
butelkach, z nienaruszoną kapslą i banderolą, na której jest  
umieszczona marka ochronna.

Przedruk nie będzie płacony. 299 19—5

DYREKCYA.

## GAZOWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE

L. Telefonu Zakładu 72, Filii 198, Sklepu 345,  
polecą Szanownej Publiczności

### Koks Gazowy po cenach niższych

przy odbiorze ( po K. 2-20 za 100 kg. z odwozem  
do 25 mtr. ctr. ) po K. 2— za 100 kg. bez odwozu

przy odbiorze ( po K. 1-80 za 100 kg. z odwozem  
od 25 mtr. ctr. ) po K. 1-70 za 100 kg. bez odwozu

Ceny wyższe wytrzymują konkurencyje z koksom pruskim.

### SMOEA GAZOWA (Ter)

do utrwalania drzewa, jako to: słupów parkanowych, wiązań mostowych,  
poręczy, dachów gątowych — a także do zalewania szpar w bruku.

Urządzenia gazowe pod przystępnymi warunkami, także na raty.

**Sklep Gazowni** przy ulicy św. Anny L. 2, poleca: Świeczniki,  
Lampy, Palniki i Siatki Dr. Auera, Szkoło, Weże  
i t. p. Przyrządy do gotowania na gazie. Kuchenki, Palniki, Piecze, Komi-  
ninki, Przyrządy kąpielowe, Przyrządy dla rzemiosł do ogrzania gazem  
**Wyłączne zastępstwo na Kraków sprzedaży palników i siat-**  
**tek dra Auera.**

Krajowe i zagraniczne, najnowszego stylu i systemu

### Przyrządy do gotowania i grzania

po cenach fabrycznych. 240 41—0

Kosztorysy i plany bezpłatnie w razie zamówienia roboty. — Zamówie-  
nia przyjmując i wyjaśnienie udziela:

Dyrekcya Gazowni miejskiej w Krakowie.

## H. Kretschmer

Kraków, Rynek L. 10.

### Handel towarów korzennych i norymberskich.

Skład towarów religijnych: różań-  
ców, koronek, krzyżyków, meda-  
lików, obrazków świętych i roz-  
maitych paciorków do haftu.

Przybory do robienia kwiatów:  
hście, bibułki, papier konfekcyjny  
listowy, oraz wszelkie przybory  
do pisania. 183 47-2

Ceny bardzo niskie.